

Protokół Nr 51/17
ze wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu i Rozwoju oraz Komisji Zdrowia i Spraw
Społecznych Rady Powiatu Jarocińskiego
odbytego w dniu 27 kwietnia 2017 r. w godz. od 15:00 do 17:30
w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Jarocinie

W posiedzeniu Komisji udział wzięli jej członkowie zgodnie z listą obecności – stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu. Nieobecny Pan Radny Mikołaj Szymczak oraz Pan Mariusz Małynicz.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli zaproszeni goście wg listy obecności – stanowiącej załącznik nr 2 do protokołu.

Posiedzenie otworzył i prowadził **Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski**, który na wstępie powitał wszystkich członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdził, że Komisje mogą podejmować prawomocne decyzje, gdyż zachowują quorum. Zaproponował, aby punkt 3a został przedstawiony na początku. Następnie przedstawił proponowany porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:

Tematyka posiedzenia:

1. Sprawozdanie z realizacji dochodów powiatu za I kwartał 2017 r.
2. Realizacja strategii rozwoju „Szpitala Powiatowego w Jarocinie” Sp. z o.o.
3. Sprawy bieżące.

Ad.pkt.3 a

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski - Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Jarocińskiego. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

P. Alicja Staniszevska, Główny Specjalista ds. Gospodarki Nieruchomościami - Gmina Jarocin zwróciła się z wnioskiem o przekazanie przez Powiat Jarociński w formie darowizny, działek nr 493/1 i nr 493/3 położonych w Jarocinie, w celu wykorzystania na poszerzenie parkingu oraz na utrzymanie ciągów pieszych i zieleni gminnej. Zgodnie z przepisami art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami, nieruchomości mogą być przedmiotem darowizny na cele publiczne, a także przedmiotem darowizny dokonywanej między jednostkami samorządu terytorialnego. W umowie darowizny określa się cel, na który nieruchomość jest darowana. W przypadku niewykorzystania nieruchomości na ten cel darowizna podlega odwołaniu. Darowizna w/w nieruchomości związana jest z realizacją zadań związanych z infrastrukturą drogową. Przedmiotowa uchwała stanowić będzie podstawę do zawarcia umowy darowizny w formie aktu notarialnego pomiędzy Powiatem Jarocińskim a Gminą Jarocin z obligatoryjnie określonym w tym akcie celem, na realizację, którego nieruchomość jest darowana.

Przewodniczący Komisji p. Sławomir Wasiewski – dziękuję bardzo. Przechodzimy do zaopiniowania.

W głosowaniu wzięło udział 10 członków Komisji Budżetu i Rozwoju, 10 radnych głosowało „za”. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

Ad.pkt.1

P. J. Jędrzejak, Skarbnik – przedstawił sprawozdanie z realizacji dochodów powiatu za I kwartał 2017 r. *Sprawozdanie stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

Przewodniczący Komisji p. Sławomir Wasiewski – dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Radny p. Franczak - o jedną rzecz chciałem zapytać. 494 tys. zł ujęte w subwencji to jest kolejne ujęcie w kontekście budżetu 2017, o ile mamy mniejszą subwencję? To, co Pan Przewodniczący takie zdanie przedstawił, w kontekście porównywalnej ilości uczniów 2013 – 2017. Wtedy będzie to pełen obraz.

P. J. Jędrzejak, Skarbnik - co do liczby uczniów to nie znam tych wartości, jeżeli chodzi o 2013 a rok 2017. Jeżeli chodzi o wartość subwencji tak jak mówiłem poprzednio powiat dostaje informację o wartości subwencji na moment projektowania budżetu państwa, a po uchwaleniu budżetu państwa otrzymujemy powtórnie ostateczne wartości. Ta różnica pomiędzy projektowaną wartością subwencji a ostateczną to jest 500 tys. zł. Skutkuje to tym, że w bieżącym roku należy zmniejszyć plan dochodów o 500 tys. zł.

Przewodniczący Komisji p. Sławomir Wasiewski – było drugie pytanie Pana Radnego czy ta subwencja to jest całość czy są jeszcze inne obniżenia subwencji?

P. J. Jędrzejak, Skarbnik – nie ma innych.

Radny p. Franczak - na etapie pracy o budżecie była mowa, że subwencja będzie umniejszona o około 1% i teraz rozumiem, że ten 1% mówi o kwocie 500 tys. zł?

P. J. Jędrzejak, Skarbnik – nie. Przy pracach nad budżetem to założenie jest takie, że subwencja ma rosnąć o 1%, gdybyśmy teraz nie zdjęli planu subwencji 2018 roku to zmniejszenie o 500 tys zł powoduje, że przyrostu 1% nie zrealizujemy.

P. M. Drzazga, Wicestarosta - tak jak p. Skarbnik wspomniał zawsze liczymy, że o 1% ta subwencja będzie rosła każdego roku, gdyby odnieść do demografii to największy występuje pomiędzy rokiem 2015 – 2016. W 2017 roku następuje lekkie odbicie demograficzne w górę, a praktycznie przez ostatnie kilka lat, jeśli chodzi o ilość uczniów w szkołach to się nie zmieniło. Widać w ostatnich latach, że w Tarcach przybyła nam ilość uczniów, było około 200 uczniów z drobnymi, teraz jest 700 uczniów. Widać nasze starania, dyrektorów szkół, widać jednoznacznie, że mniejszy odpływ mamy z naszego powiatu więcej uczniów przychodzi z ościennych powiatów.

Radny M. Małynicz - mam krótkie pytanie dotyczące pozycji wpływu związane z opłatami i karami za korzystanie ze środowiska. Nie wiem czy ta pozycja jest zweryfikowana? Czy jest odniesiona do roku poprzedniego? Czy powiat bazuje na procentowym podziale opłaty wnoszonej do Urzędu Marszałkowskiego?

P. J. Jedrzejak, Skarbnik – przy planowaniu tych opłat i kar za korzystanie ze środowiska, środki otrzymujemy z Wojewódzkiego Funduszu oraz z Urzędu Marszałkowskiego. Opieramy się na danych szacunkowych, historycznych, trudno jest oszacować ile tych kar lub grzywien zostanie nałożonych poprzez te urzędy, dlatego opieramy się na wykonaniu budżetu. Kwota zaplanowana na poziomie 250 tys. zł wydaje się kwotą realną mimo, że wykonanie w tej chwili jest na poziomie 4%, a to dlatego, że te największe przepływy środków one się odbywają w II i III kwartale danego roku. Myślę, że będzie można więcej powiedzieć czy jest zagrożone wykonanie tych dochodów czy nie. Biorąc pod uwagę wykonanie roku 2016 gdzie było ponad 300 tys. zł wydaje się, że te 250 tys. zł zrealizujemy i nawet planujemy czy nie założyć jeszcze większego wzrostu. Czekamy na końcówkę kwietnia będzie wtedy widać bardziej szczegółowo.

Radny M. Małynicz – do tego bym chciał nawiązać, co do kar z ochrony środowiska nie mamy wpływu, inspekcje nam odpowiedzą jakie pływy będziemy mieli. Mogę podzielić się z Panem Skarbnikiem, że w konsekwencji działań, które prowadzi ZGO, a myślę, że ma to znaczny wpływ w powiecie i w gminie. Mamy dosyć duży spadek, podnoszony poziom recyklingu i odzysku odpadów, w związku z tym opłata, która była wnoszona w 2017 jest znacznie mniejsza. Nie chciałbym mówić o konkretnych kwotach, ale mogą być one bliskie 50%. Nie wiem, jaki wpływ ma korelacja z poziomem procentowym opłaty jaka jest wnoszona do Powiatu. Zwracam tylko na taką rzecz uwagę, że może być to w kontekście tego, co powiedziałem trudne do zrealizowania.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski - szczegółową analizę przeprowadzimy po półroczu albo po III kwartałach, wtedy skorygujemy te opłaty w jedną albo w drugą stronę. Podsumowując ten obszar subwencji oświatowej i myślę, że kilka zdań o DPS trzeba powiedzieć, bo Pan Skarbnik zwrócił uwagę, że z dochodów własnych musimy coraz więcej przeznaczać. Ja bym prosił Panie Starosto żeby w Pana wydziale przeanalizować to, a szczególnie pod kątem algorytmu, na który wpływa wiele wskaźników, które to wskaźniki zdecydowały, jeżeli wskaźnik demograficzny jest porównywalny na zmniejszenie tej subwencji. być może trzeba będzie tak dostosować oświatę, żeby oprócz tych zadań typowo oświatowych, żebyśmy nie gubili ekonomii. Druga sprawa skoro mamy braki około 0,5 mln zł na subwencji to też bym prosił, bo wczoraj na komisji oświaty było kilka wniosków o przenoszeniu wydatków, które zostały zaoszczędzone albo nie zostały wydatkowane, między innymi na „trzynastkach”. Ja bym inną politykę proponował prowadzić, że wszelkie oszczędności jakie zostają to w ramach finansowania tych niedoborów, a nie na bieżące wydatkowanie w oświacie. Pan Starosta główny pod koniec roku się obudzi z takim problemem, że trzeba będzie wyszukać środków własnych i zbilansować oświatę. Ja bym prosił, żebyście Państwo na Zarządzie trzymali pewne rygory. to, co jest potrzebne jak najbardziej, ale wszelkie oszczędności jakie powstały trzeba by kumulować, żeby móc zbilansować całą oświatę. Też docelowo trzeba myśleć o subwencji oświatowej, że ona powinna wystarczyć na wszystkie zadania oświatowe, które realizujemy w ramach budżetu.

P. M. Drzazga, Wicestarosta – starcza. Jeśli nie Państwo nie będą zabierali na inne cele to starczy.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski - nie stawiamy tak sprawy, że zabierali. Subwencja z natury dochodów, że ma to do siebie, że jest dochodem własnym powiatu i to Zarząd i Rada decyduje, na co przeznaczyć subwencję. Gdyby była,

dotacja celowa wtedy rzeczywiście radni nie mają wpływu i muszą na to zadanie przekazywać. Druga sprawa z DPS, Pan wspomina Panie Skarbniku czy mamy policzone ile z dochodów własnych musimy w tym roku jeszcze więcej dołożyć niż mamy to w budżecie?

P. J. Jędrzejak, Skarbnik – około 530 tys. zł.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – już mamy 1 mln zł.

Radny P. Franczak – chciałem dopytać o ten DPS, bo bardzo podobna sytuacja była w ubiegłym roku, też tam bardzo dużo pieniędzy dokładaliśmy. Myślałem, że przy tworzeniu tego budżetu uwzględniliśmy te kwestie, znowu się sytuacja powtarza, że na koniec roku znowu będziemy bardzo nerwowi w kontekście tego ile jeszcze pieniędzy włądować?

Radna B. Włodarczyk - o ile sobie przypominam, trzeci raz będziemy badać sprawozdanie finansowe za poprzedni rok do absolutorium. Dwa razy z rzędu każdego roku mieliśmy takie uwagi, że do DPS musimy dopłacać znaczne sumy, bo dotacja od Wojewody, to, co pensjonariusze płacą to nie wystarcza, do tego kramu trzeba dopłacać. Natomiast jednym z zadań w ubiegłym roku Komisji Rewizyjnej była kontrola przeprowadzona w DPS, osoby, które się tam zjawiały, potem rozmowy z Panem Dyrektorem DPS na miejscu, ujawniły szereg nieporozumień. Nam zależało na tym, żeby się dowiedzieć, czy koszty ponoszone przez pensjonariuszy zbyt szybko nie wzrastają? O ile sobie przypominam ileś lat temu cztery albo pięć było 2600 zł, potem 3.200 zł ostatnio było 3600 zł. To wzbudziło nasz niepokój, dlaczego te koszty tak rosną. z tego, co pamiętam, trzeba by zajrzeć do protokołów i do tego, co było rozpatrywane na posiedzeniach Komisji Rewizyjnej to mieliśmy zastrzeżenia, co do liczby zatrudnionych osób. trzeba przestrzegać uchwał, które są do danej jednostki. Zespół pielęgniarek czy zespół tych osób, które pielęgnują się pensjonariuszami jak jest jedna osoba na dwóch pensjonariuszy to my tego sobie nie możemy zmienić, ale czy nie ma osób w administracji dodatkowo zatrudnionych, bez których działalność DPS i tak by się toczyła. W związku z powyższym, że Pan Skarbnik nam sygnalizuje, że to będzie problemem dla nas budżetowym. Wnoszę, aby się jeszcze raz przyjrzeć temu, co tam się dzieje. Wydaje mi się, że niepotrzebnie jest tam wiele zatrudnionych osób, bez których pensjonariusze by wyżyli i moim zdaniem koszty by spadły, a kłopoty jak wynika z dzisiejszego posiedzenia, że będziemy mieli na karku 1 mln zł, które trzeba znaleźć. W związku z powyższym, żebyśmy pod koniec roku znowu nerwowo nie szukali pieniędzy.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – traktuję ten głos Pani Radnej jest pewnym wnioskiem. Panie Starosto, Panie Wicestarosto nie wiem, kto odpowiada za obszar DPS, ale na następnej komisji przygotować analizę, żebyśmy mieli jasność, żeby porównać z DPS w Zakrzewie, żeby porównać liczbę zatrudnionych jaka powierzchnia jest do dyspozycji nowa, stara? Jakie zatrudnienie, które wynika z norm i przepisów prawnych, które musi być a jakie mamy? Też może dwa zdania jakby ktoś podsumował, co jeszcze należałoby zrobić, żeby efektywniej ta jednostka funkcjonowała?

Radna B. Włodarczyk - dostał DPS pozwolenie na dodatkową liczbę pensjonariuszy czy to jest prawda? I do jakiej liczby? 150? 110? Przygotowany DPS był na 40 osób więcej, czy nam się to udało zrobić?

P. M. Drzazga, Wicestarosta – jak sobie Państwo przypominają DPS w Zakrzewie liczył 110 mieszkańców, na dzień dzisiejszy udało nam się zwiększyć tą liczbę do 123, a docelowo

dążymy do 150, ale najpierw musimy zapełnić nasz DPS do 123 osób. Muszę powiedzieć jedną rzecz, że problem polega na tym, że pensjonariusze, którzy przychodzą do DPS w Kotlinie są dofinansowani z dwóch różnych źródeł tzn. ze starego portfela w tym przypadku Urząd Wojewódzki przekazuje nam pieniądze i z nowego portfela i wtedy organy samorządu terytorialnego płacą za daną osobę. Jeśli chodzi akurat w przypadku Wojewody jest to około 70% stawki rzeczywistych kosztów, które dostajemy. My nie mamy wyboru, że jakieś osoby nie przyjmimy ze względu na stawkę ze starego portfela, a chcemy przyjąć osoby z nowego portfela. Nie ma takiej możliwości. Te osoby, które zostają do nas skierowane muszą być przyjęte. Zdarza się tak, że osoby, które są przyjęte przez DPS ze starego portfela, to pieniędzy brakuje, ale na to nie mamy wpływu.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – uważam, że w tej analizie trzeba pokazać z tych 123 pensjonariuszy, jaki procent są to osoby, które finansowane są na zasadach starego portfela, bo rzeczywiście koszt jest zaniżony, a jaki procent stanowią osoby z nowego portfela po zmianie ustawy? Być może też jak byście wariantowo spojrzeli jak by było pełne obłożenie jak to finansowo DPS by wyglądał, że pokazać, że jeśli osiągniemy rzeczywiście pełne obłożenie to ta jednostka nigdy się nie zbilansuje, bo zawsze musimy dopłacać, ale, żeby nie było tak, że dokładamy aż tyle.

P. M. Drzazga, Wicestarosta – mam pytanie do Pana Skarbnika, mówi Pan o roku 2017 r, ile dokładamy do DPS?

P. J. Jędrzejak, Skarbnik – około 530 tys. zł.

P. M. Drzazga, Wicestarosta – w zeszłym roku 2016 i 2015? to jest też istotne, żeby Państwu pokazać, że rośnie każdego roku, wydatkowaliśmy już więcej w poprzednich latach.

P. J. Jędrzejak, Skarbnik – tak to prawda. Dążymy do tego, żeby dokładać jak najmniej. W 2016 roku dokładaliśmy prawie 800 tys. zł, w 2015 r. 838 tys. zł, w 2014 r. 550 tys. zł, w 2013 r. 554 tys., w 2012 r. 538 tys. zł. Wracamy do tych podziałów z w 2014 r.

P. T. Grobelny, Starosta Jarociński - jeśli chodzi o DPS to informacja taka dla Państwa radnych mianowicie, że są koszty utrzymania jeszcze starego DPS budynku, bo nie zostały jeszcze te budynki, pałac przekazany spadkobiercom rodziny Draheimów. Miałem optymistyczną informację podać, że nasz radca prawny zajął się tą sprawą i wystosował pismo do Państwa Draheimów, dla ich radców prawnych i ku naszemu zdziwieniu, zaproponowali im przejęcie pałacu, oni nie podjęli się tego i stwierdzili, żeby to odwlec o dwa miesiące następne. Przejęcie nie nastąpiło, ale skutek prawny wystosowania takiego pisma o przejęciu ich od nas tego budynku powoduje to, że koszty utrzymania są naliczane dla rodziny Draheimów, a przejęcie ma nastąpić za 2 miesiące, gdyż stwierdzono, że tak nagle wyskoczyliśmy z tym przejęciem, że oni są zaskoczeni tym faktem i nie wiedzą chyba, co robić.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – mam jeszcze do Pana Skarbnika pytanie, bo nie wiem czy dobrze się zrozumieliśmy. To, co Pan przed chwilą czytał, że dokładamy, co roku 800 tys. zł, 500 tys. zł, ale czy w budżecie mieliśmy założone te 500 tys. zł i dodatkowo jeszcze brakuje nam 500 tys. zł? Czy mówimy o tych 500 tys. zł, co jest założone w budżecie?

P. J. Jędrzejak, Skarbnik – mówimy o tym co jest założone w budżecie, czyli wydatki są o 500 tys. zł wyższe od dochodów.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – czyli one są zaplanowane. Nie możemy mówić, że 1 mln zł nam brakuje, tylko 500 tys. zł w oświacie.

P. St. Martuzalski, Członek Zarządu Powiatu - w uzupełnieniu do tej informacji, którą przekazał Pan Starosta chciałem poinformować, że Zarząd pod kierownictwem Pana Teodora Grobelnego podjął takie działania, które w dużej mierze skutkują ograniczeniem żądań roszczeń ze strony rodziny Draheimów. W mojej ocenie poprzedni Zarząd niestety nie dochował tej staranności, bo takie działanie, czyli wystosowanie pisma o przejęcie tej nieruchomości na rzecz rodziny Draheimów powinno się odbyć zaraz po prawomocnym wyroku, czyli po II instancji, to jest okres 1,5 roku, kiedy zostało przejęte, to 1,5 roku może skutkować roszczeniami ze strony rodziny Draheimów o nie przekazanie. To jest zaniedbanie, i uważam, że o tej sytuacji radni powinni wiedzieć.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – czy macie Państwo Członkowie Zarządu informację, jaki miesięczny jest koszt utrzymania Zakrzewa? Ile nas to kosztuje? Każdy miesiąc to ile to jest dla budżetu wydatków więcej?

P. M. Drzazga, Wicestarosta – jest to oszacowane, ale nie potrafię w tej chwili podać kwoty z głowy, ponieważ ona się zmienia w poszczególnych miesiącach,. Z jednej strony zapewniamy ochronę, która jest kosztem stałym, ale w innych miesiącach zimowych musieliśmy ogrzewać, żeby nie doprowadzić od destrukcji, ale możemy podać w poszczególnych miesiącach jakie to były kwoty już po opuszczeniu obiektu.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – prosiłbym o przygotowanie takiej informacji na następną komisję.

Radny P. Franczak – w gwoździu uściślenia do tego to, co powiedział Pan Martuzalski. Postępowanie kasacyjne sfinalizowało się bodajże 18 listopada i poprzedni Zarząd wystąpił do wszystkich zainteresowanych spadkobierców, w grudniu miało się takie spotkanie odbyć, ale z ich strony nie było żadnego odzewu. Później były kwestie związane ze zmianą władz i podejrzewam, że dlatego ta sprawa tak się odbywa.

P. St. Martuzalski, Członek Zarządu Powiatu - nieznajomość prawa szkodzi, stara maksyma rzymska jasno stanowi, że należy dochować przede wszystkim staranności przy ocenie sytuacji. Szanowny Panie Radny i Szanowni Państwo uprawomocnienie wyroku zapadło w II instancji, sam proces kasacyjny nie wnosił żadnej nowej jakości. Od momentu, kiedy sąd II instancji zwrócił ta nieruchomość bije zegar, te koszty nie powinny być po stronie powiatu. Powiat w momencie uprawomocnienia się wyroku, złożyć wniosek o przejęcie. Tak się nie stało, będzie czas na dalszą analizę, jeżeli chodzi o koszty funkcjonowania.

P. M. Drzazga, Wicestarosta – rozumiem, że każdy może mieć wątpliwości, prawników mamy wielu, przypominam sobie, że Pan Mecenas Czerwiński tłumaczył nam, że mimo, że był to drugi etap, mamy poczekać na kasację i dopiero po kasacji można podjąć działania. To była jego opinia w tym zakresie. Okazuje się, że obecny prawnik podjął zupełnie inne działania, wskazał inną ścieżkę. Prawo jest to samo, ale różni prawnicy różnie interpretują to prawo. Uważam, że w tym przypadku jest na naszą korzyść, że od razu zapadła decyzja, że

ten majątek zwracamy. Od momentu tej decyzji wszystkie koszty automatycznie zostają pozostają po stronie Draheimów, ale ja nie jestem prawnikiem i myślę, że nikt z Państwa nie jest i nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Stąd uważam, że w tym przypadku zmiana prawnika skutkuje tym, że możemy podejmować decyzje, które powinny być od razu podjęte. A że one się przewlekły w czasie, to nie możemy patrzeć czy to jest wina obecnego czy poprzedniego. Zarząd zawsze kierował się opinią prawnika, która była wyznacznikiem dalszych działań.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – podsumowując ten wątek, ja się cieszę i myślę, że Państwo wszyscy też, że padła taka wiążąca decyzja o naliczaniu kosztów rodowitym właścicielom, bowiem jeśli tego by nie było to proces przeciągania przejęcia tej nieruchomości być może trwałby w nieskończoność. To jest dobra decyzja. Znając tak jak Pan Starosta wspominał prawników po drugiej stronie musicie liczyć się z tym, że będzie inne spojrzenie prawne i trzeba będzie w sądzie się spotkać.

Radny P. Franczak – Pan Przewodniczący wszystko powiedział to, co ja chciałem powiedzieć.

P. St. Martuzalski, Członek Zarządu Powiatu - chciałem uściślić, to, o czym mówiłem, chciałem podkreślić, że ten Zarząd dobiera sobie dobrych współpracowników, dobrych prawników, na których możemy polegać, dlatego moja uwaga, co nie znaczy, że stan prawny się zmienił. Jest problem, który będzie skutkował środkami finansowymi, druga strona jest też oprzyrządowana w dobrych prawników i nie odpuści nam tego.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – myślę, że szczegółowo przeanalizowaliśmy. Każda komisja powinna szczegółowo analizować każdą sytuację finansową, żebyśmy mieli świadomość podejmowania decyzji, żebyśmy mieli wariantowość podejmowania decyzji i wybierania najlepszych decyzji z punktu widzenia funkcjonowania naszego powiatu.

Ad.pkt.2 Realizacja strategii rozwoju „Szpitala Powiatowego w Jarocinie” Sp. z o.o.

P. K. Matuszak, Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych - witam wśród nas Pana Leszka Mazurka – Prezesa Szpitala. Na ostatniej sesji mieliśmy okazję usłyszeć, jaki jest stan szpitala, stan funkcjonowania spółki, chcemy przejść, postaviliśmy sobie cel jako komisja, jako Zarząd z Panem Starostą na czele, aby opracować, dopracować strategię rozwoju szpitala, która by pozwoliła nam spojrzeć w dłuższej perspektywie na to co chcemy zrobić, żeby tego nie zmieniać. To nie jest tak, że dzisiaj usłyszymy o nowej strategii, jest stara, Zarząd Szpitala pracują nad tym, żeby zmodyfikować strategię, dostosować ją do nowych warunków. Zdaję sobie sprawę jako Przewodniczący Komisji Zdrowia, że to są kwestie trudne, ponieważ jest niewidoma ze strony państwa, reforma zdrowia, która jest wprowadzana nie została uszczegółowiona. Wiemy, w którym miejscu nasz szpital się znajdzie, ale nie jest to na 200%, mogą być niespodzianki.

P. L. Mazurek, Prezes Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie” - to wszystko, co Pan Przewodniczący powiedział to się zgadza. Na dzisiejszą Komisję miałem przygotować realizację strategii poprzednika. Ta strategia jest niezła, ona powinna się nazywać plan rozwoju szpitala. Na pewne rzeczy podane nie będę miał argumentów, bo poprzedni zarząd

pewne rzeczy załatwiał w rozmowach, na które nie można było znaleźć dokumentów, ale w zasadzie wszystko jest.

Przedstawił realizację strategii rozwoju „Szpitala Powiatowego w Jarocinie” Sp. z o.o. *Informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.*

W planach inwestycyjnych chodziło o poprawę, rozbudowę, modernizację istniejących już obiektów do przystosowania do przepisów. Oddział ortopedii i traumatologii narządów ruchu i oddział chirurgii te oddziały w 2014 roku zostały przystosowane i to z tej strategii zostało zrobione. Zostało w 2014 roku oddane lądowisko do helikopterów. Oddanie tego lądowiska skutkowało tym, że szpital jarociński otrzymał oddział ratunkowy i ten oddział ratunkowy do dnia dzisiejszego w szpitalu funkcjonuje. Szpitalny oddział ratunkowy dostosowany, blok operacyjny dostosowany, centralna sterylizatornia – dostosowana, oddział chirurgii ogólnej – dostosowany, oddział ortopedii – dostosowany, oddział anestezjologii i intensywnej terapii dostosowany z wyłączeniem sali jednostanowiskowej, która nie spełnia wymogów powierzonych. To jest sala na OIOM, pomieszczenie, którym powinien przebywać pacjent, który jest nośnikiem choroby zakaźnej. Mamy to pomieszczenie, ono jest warunkowo dopuszczane, ale to jest pomieszczenie, które nie spełnia wymogów. Jest na nieprzygotowany plan dostosowania tego pomieszczenia, ale to są koszty 50 tys. zł. z tą inwestycją się wstrzymuję. Oddział wewnętrzny nieprzystosowany, oddział ginekologiczno – położniczy niedostosowany, oddział noworodkowy niedostosowany, oddział dziecięcy niedostosowany. W planach poprzedni zarząd chciał to robić. Jeżeli chodzi o system zarządzania jakością i udzielanych świadczeń to od 2009 roku jesteśmy w tym programie ISO, to stosujemy. Do poprawienia tego przyczynił się zakup karetki, na które Państwo ponieśliście nakłady, również Gmina Kotlin, Żerków, Jaraczewo. Oddział ortopedii jest bardzo dobrze wyposażony, jest to jeden z naszych czołowych oddziałów, są operacje na wysokim poziomie, posiadamy urządzenia do wczesnej rehabilitacji po kilku godzinach po operacji, już specjalne urządzenie, na którym noga czy biodro jest ćwiczone. W międzyczasie doszedłem do tego, że pewne pobyty w szpitalu są odpowiednio wyceniane i jestem na etapie analizy tego. W tym przypadku wydaje mi się, że poprzedni Zarząd poszedł za mocno żeby ograniczać te pobyty, bo na przykład ograniczone pobyty do 3 dni wypłacone 1000 zł, byłby 4 dni byłoby 1500 zł. To jest teraz szczegółowo analizowane, ale jesteśmy na etapie robienia tego. Najważniejsza rzecz to finansowanie i tutaj jest bardzo Duży problem, tak jak przedstawiłem to w tabeli w 2014 roku 28 mln zł, w 2015 30 mln zł, w 2016 r. 33 mln zł. Mimo wzrastania sumy kontraktowej wzrastał nam ciągle minus. To nie tylko uzyskanie minus na poziomie 1,93 mln zł, ale wzrost kontraktu o 3 mln zł to jest duży przeskok na niekorzyść. Rozumiem poprzedni Zarząd, bo jest stawiany przez lekarzy i ratowników pod murem. Muszę Państwa poinformować, że byłem w poprzednim tygodniu na konferencji, na której był Pan Wiceminister Grysa, był Dyrektor Narodowego Funduszu Zdrowia Pan Jacyna. Tak jak Pan Minister jasno nam potrafił wytłumaczyć jak to będzie wyglądało, natomiast Pan Dyrektor NFZ nie za bardzo. Dostaliśmy informację, że te wszystkie oddziały, które mieliśmy finansowane w 2016 roku te będziemy mieli finansowane, ale w między czasie Pan Dyrektor NFZ się pochwalił, że będzie tych pieniędzy o 2 mld zł więcej, ale Pan Minister powiedział, że lepiej żeby to powiedział Minister Finansów. Pan Dyrektor NFZ powiedział, że finansujemy te oddziały, które były w 2016 roku, ale na poziomie kontraktu z 2015 roku, a my w 2015 r. mamy o 3 mln zł mniej niż mieliśmy w 2016 r. to będzie bardzo poważny problem, mimo, że dofinansowanie będzie dopiero w 4 kwartale. Jedna pocieszająca rzecz, że punkt procentowy za wycenę, który był 52 zł, wzrasta do 54 zł. Po pół godzinnej rozmowie powiedział, że pewnie te wyceny w koszyku dzieci narodzonych, działań ortopedycznych będą pomniejszone. Te 2 mld zł znajdują się w budżecie z tego, co już jest. To nie będą dodatkowe pieniądze. Uważam, jak i pozostali uczestnicy, że jest to tak

wyliczone, że nie dostanie dodatkowych pieniędzy. Na dzień dzisiejszy żadnych rozporządzeń nie ma.

P. K. Matuszak, Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych – dziękuję bardzo. Chodzi o to, że ta strategia, żeby nam Pan plan działania przedstawił, koncepcje rozwoju przedstawił, za tyle robimy czy nie robimy, o coś takiego nam chodzi.

P. J. Szczerbań, Przewodniczący Rady - nie ma złudzeń, już możemy powiedzieć, jakie są oczekiwania Ministerstwa, sieć będzie, ale minimum 4 oddziały, czyli w tej chwili już mamy wyjście, nie ma, co się długo zastanawiać, 4 oddziały, które muszą być dostosowane, a resztę jak chcesz to trzeba dofinansować samemu. Nie ma złudzeń, w którym kierunku iść, dlatego, że wewnętrzny, ginekologia, ortopedia i paliatyw, bo to jest przyszłość według mnie, społeczeństwo się starzeje, umieramy i teraz. Do samorządu jest tak skierowane, musimy podjąć decyzję, które zostawiamy i w tym kierunku musi iść dyskusja.

P. K. Matuszak, Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych – chciałem dopowiedzieć, że potem kolejne oddziały, to nie, że będzie finansował samorząd, tylko będzie możliwość startowania w konkursach, ale to jest niewiadoma.

P. J. Szczerbań, Przewodniczący Rady – to, co Pan Prezes wspomniał, że dostosowane i to jest apel do radnych, które oddziały mają być i które ewentualnie startujemy w konkursach i to trzeba wiedzieć, nie ma, co gdybać. Po drugie do tej całej strategii. Ta stara strategia, którą jeszcze robiliśmy w starej radzie Nadzorczej, jeszcze wcześniej, kiedy był Pan Prezes Paczkowski, potem Pan Jantas to jedno wielkie kłamstwo. Głosowałem z wszystkimi radnymi za kardiologią, po głosowaniu ortopedia. Taka była współpraca szpitala z radnymi. Mieliśmy już dwóch kardiologów, młody lekarz nam się wykształcił. Cieszę się, że Pan Prezes mówi, że idziemy w kierunku liczenia wypłat lekarskich, Pan Prezes na moje poparcie jako szefa Rady może liczyć, ponieważ wszem i wobec ci państwo mają najwyższe stawki w okolicy. Nikomu tak się dobrze nie powodzi jak naszym lekarzom z okolicy. Nie może tak być, że szpital z długami, a my płacimy najwyżej. Pan Prezes nie może tak być, że wypowiada wojnę, a lekarze tupną to się wystraszymy. Pamiętam jak byłem członkiem Zarządu to mówiłem, nie chcecie to wyprosimy pacjentów. Nie może tak być, bo prędzej czy później nie będziemy mieli skąd kasy wziąć. Państwo Radni do przemyślenia 4 oddziały, które, w tym roku musimy się zastanowić. 4 podstawowe i zrobmy to dobrze.

P. St. Martuzalski, Członek Zarządu Powiatu - druga dyskusja z cyklu, bo jestem przekonany, że tych rozmów, dyskusji, debat będzie mnóstwo. Temat jest ogromny, trudny i niezbadany. To, o czym powiedział Pan Przewodniczący i Pan Prezes to mało, kto w Polsce wie, jakie kryteria będą kształtowały cały system. W uzupełnieniu do tego, co mówił Prezes. Prawdę mówiąc to my mamy strategię, ta strategia, która wygasła z końcem 2016 roku, ona nadal obowiązuje, ona nie została zrealizowana, jak mówimy o zakresie inwestycyjno – budowlanym, dostosowania do wymogów Ministra Zdrowia. Jestem przekonany, że ta strategia, te zapisy, które były przez Radę zaakceptowane muszą być zrealizowane. Pan Prezes nie powiedział o jednej informacji, którą przywiózł z Karpacza, że Wiceminister stwierdził, że prawdopodobnie do 2018 roku kryteria będą przedłużone, osiągnięcie tych standardów będzie przedłużone. Tak naprawdę mamy rok czasu, nie jest prawdą, że tylko jarociński szpital ma problem z dostosowaniem do kryteriów, tych szpitali to, o czym Pan Starosta też wspomni, bo był na konwencji starostów, gdzie również były te informacje, że tych szpitali jest znacznie więcej. Odważyłbym się określić, że jest to powyżej 50%

szpitali powiatowych. Chciałem powiedzieć kontynuując wątek strategii, bo w mojej ocenie, ta ocena musi paść w trakcie analizy zaprzepaszczonego czasu. Czas ostatnich 3, 4 lat, czego przykładem jest szpital w Ostrowie, znacznie większy, wyższy kontrakt, natomiast na przykładzie szpitala ostrowskiego widać, że w sposób systematyczny wyprowadzono ten szpital z podobnie trudnej sytuacji, w jakiej my dzisiaj jesteśmy. W ostatnich 3, 4 latach dokonali wysiłku organizacyjnego, ale również inwestycyjnego. Dzisiaj ten szpital jest drugi w ocenie szpitali o tej wysokości kontraktu, czyli tam gdzie my się mieścimy, my w dolnej granicy. W odpowiedzi na uwagi słuszne Pana Przewodniczącego Jana Szczerbana, my nie mamy zbyt dużego wyboru, które oddziały, bo Ministerstwo Zdrowia jasno stanowi, że to będą te oddziały, które funkcjonowały do 2016 roku i te wchodziły do sieci. Tutaj jest informacja do Pani Włodarczyk, te zasady również będą dotyczyły przychodni. Wiemy, że tutaj decyzja Rady, zabezpieczyliśmy w budżecie powiatu na mającą powstać poradnię diabetologiczną w świetle tych informacji wydaje się, że będzie to trudne przynajmniej w takim zakresie jaki sobie wymarzyliśmy, pełny kontrakt z Narodowego Funduszu Zdrowia. W mojej ocenie w nowym dokumencie, który będzie wskazywał nam kierunki, to, co zarząd przy współpracy z Radą Nadzorczą podjął działania przede wszystkim przygotowanie i opracowanie wdrożenie planu naprawczego. Pan Prezes mówił o innych aspektach o kwestiach finansowych, ale również tych dodatkowych obciążeniach, dotyczących zleceń, dublujących się mówmy jasno. Jest to proces bardzo złożony, przestrzegam przed hurą optymizmem, bo zdaję sobie sprawę, że efekty przyniesie po jakimś czasie, trudno określić kiedy. To, co da nam dodatkowe światło jaka przyszłość szpitala, w jakim kierunku i jakie narzędzia zastosować to w przyszłym tygodniu odbędzie się Zgromadzenie Wspólników, zarząd Powiatu będzie brał udział w tych obradach, rada nadzorcza i zarząd spółki, żeby zapoznać się z końcowymi wnioskami z audytu. To jest punkt wyjścia do dalszych prac. Da nam podstawy do tego, żeby zdiagnozować słabe punkty, zniwelować skutki negatywnych zdarzeń, które miały miejsce w szpitalu i które funkcjonują nadal i zastosować kurację. Jestem przekonany, że po tych tygodniach wspólnych prac jak chodzi o Zarząd w osobie Pana Leszka Mazurka, Radę Nadzorczą jak i również z ramienia właściciela. Chciałem poinformować, że nawet za mojej kadencji Zarząd tak intensywnie nie pracował nad problematyką szpitala. Musimy mieć świadomość, że obciążenia inwestycyjne nieodzowne musimy to zadanie inwestycyjne zrealizować, spółka musi. Musimy mieć świadomość, że w dużej części spadnie to na barki powiatu. Na dzień dzisiejszy sytuacja finansowa spółki nie pozwala na samodzielne stawianie i zabieganie o środki w formie pożyczki. Samorząd powiatowy musi stanąć na wysokości zadania i wspomóc spółkę. Pan Prezes mówił o oszczędnościach. Z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć Państwu, że jest szansa na sukces w perspektywie 2, 3 lat. Natomiast ten sukces nie zdarzy się, kiedy nie będzie synergii pomiędzy samorządem powiatowym, Radą Powiatu, Zarządem Powiatu, Zarządem Spółki, ale również z pracownikami, lekarzami, personelem, wszyscy, którzy będą realizować ten plan, który sobie wspólnie nakreślimy. W mojej ocenie to, co dzisiaj musimy wiedzieć. Jestem przekonany Panie Starosto, że przekaże Pan w imieniu Zarządu te wnioski, które zostaną postawione w przyszłym tygodniu ze strony audytora, bo to będzie druga część. Mój wniosek jest taki, żeby którąś z następnych komisji wspólnych poświęcić o wzbogaconą informację, które posiadziemy.

Radny M. Walczak – Panie Prezesie, Panie Członku Zarządu ja też cały czas czekam za prezentacjami, prosiłem na sesji, która była na temat szpitala, do tej pory nie widziałem. Mam pytanie, co do audytu, na kiedy będzie, kto go wykonuje i jaki jest jego koszt? Chciałem zwrócić uwagę, bo Pan Prezes mówił, że rozwiąże umowę ze wszystkimi kancelariami prawniczymi. Chciałbym zwrócić uwagę, że są kancelarie specjalistyczne. Dowiedziałem się, że najlepiej brać prawników pod typowy paragraf.

Jak ktoś się specjalizuje, w czymś, to jest dobry w czymś, a jak ktoś jest od wszystkiego to nie zawsze jest we wszystkim najlepszy. Nie widzę powodów do śmiechu, ja się nie śmiałem jak Pan opowiadał jakieś głupoty. Na to chciałem zwrócić uwagę.

P. L. Mazurek, Prezes Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie” – audytor to jest firma z Częstochowy. Zrobiliśmy kilka zapytań, ta firma była najtańsza. 17.000 zł będzie kosztował audyt. Termin do 15 maja.

P. T. Grobelny, Starosta Jarociński – kilka uwag z konwentu starostów, na którym byłem w Szamotułach. Prowadziła ten konwent, jeśli chodzi o tematykę zdrowotną, nasza rodaczka Pani Agnieszka Pachciarz Dyrektor NFZ oddział Wielkopolska, razem z Panią Marleną Małą Wicewojewodą Poznańskim. Jeśli chodzi o dostosowanie do wymogów Ministra Zdrowia, które by miało być do końca 2017 roku, zadałem pytanie, do kiedy na pewno musi być dostosowany szpital do wymogów, to Pani Agnieszka poprosiła o podniesienie rąk, który szpital jest w stanie dostosować do wymogów ustawy. Około 50% podniosło, że nie są w stanie. Tyle szpitali do końca 2018 r, musiałoby być zamkniętych. Wymóg będzie przesunięty o kolejny rok. Jeśli chodzi o nasz szpital to my się borykamy teraz z wielką niewiadomą. Równanie z 3 niewiadomymi nie do rozwiązania, ponieważ w tym roku mamy kontraktowanie i będziemy wiedzieć na ile my oddziałów będziemy zakontraktowani, znajdujemy się w kategorii pierwszej szpitali, najwyższa jest 3 stopnia. Jesteśmy w tej kategorii, co oznacza, że te 4 oddziały minimum otrzymamy. Z rozbudową szpitali borykają się również inne powiaty jak Gniezno, Szamotuły. Musimy dołożyć wszelkich starań, żeby nasz szpital się równoważył. Taki, w Ostrowie Wlkp., Pleszew, szpital w Krotoszynie, który przynosił straty, obecny Starosta poinformował nas, że w tej chwili przynosi zyski. Musimy wszystko zrobić, żeby się równoważyło jeden z dyrektorów szpitali przemówił nam do rozsądku, nie tylko w Wielkopolsce, ale w całym kraju istnieje taka tendencja podkradania sobie lekarzy i na skutek tego lekarze rozdają karty, bo jeżeli potrzeba anestezjologa, bez którego nie mogą odbywać się zabiegi, działać oddział. Wtedy na siłę podwyższa się stawkę za godzinę i podkrada się z sąsiedniego szpitala lekarza. Tamten żeby nie stracić też podwyższa lekarzowi i tylko na tym zyskują i na tym ogrywają kolejne wyższe stawki. Apelowaliśmy do wszystkich, żeby nie ulegać tym presjom i nie podkradać sobie lekarzy. Była dyskusja czy nie można by było lekarzy z Ukrainy sprowadzić. Pozytywnej odpowiedzi nie było. W naszym szpitalu dwóch obcokrajowców pracuje w jarocińskim szpitalu, ale oni kształcili się w Polsce. Podkradanie lekarzy przez szpitale jest nagminne. Wracając do kontraktowania na przyszły rok mam wykres z poprzedniej na sesji i nie bardzo możemy, z czego wybrać. Jeżeli byśmy chcieli oddział wewnętrzny, to zyski przynosi, ale chirurgia musiałaby być, a chirurgia przynosi straty. Jeśli NFZ przydzieli nam chirurgię to mamy kolejne straty, ortopedia przynosi straty, dziecięcy oddział jest dodatni wynik, anestezjologia jest konieczna, ale w niej też są straty to, w czym mamy wybrać?

P. K. Matuszak, Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych – Panie Prezesie do końca maja jest Pan w stanie opracować plan działania? Czyli na początek czerwca umawiamy się, że robię jako Przewodniczący Komisji, Komisję specjalną tylko w kwestii Pana planu.

Radna B. Włodarczyk - jesteśmy w trudnej sytuacji, bo szczerze mówiąc odgórnie, niby Minister zapowiada reformy, wycofują się, plotki dochodzą, zdrowiem wszyscy są zainteresowani i to jest najważniejsza rzecz. My zdecydujemy, że akurat te oddziały w naszym szpitalu, a potem się okaże, że jednak nie. Chciałam się odnieść do wypowiedzi Pana Stanisława i do tego, co ponoć już słyszał w Karpaczu na konferencji poświęconej

zdrowiu. Jeśli pozwolicie to odczytam artykuł: „niezakazana golonka” 25 kwietnia, tylko koniec przeczytam, i chciałam nie polemizować. Jeśli taka będzie decyzja, że nie dostaniemy kontraktu na poradnię diabetologiczną to nie będzie, ale wydaje mi się, że ludzie, mieszkańcy tego oczekują. To jest rozmowa raz w miesiącu w domu pomocy w MGOPS pani doktor Hanna Byks na tym była. Dobrze, że takie coś jest, zainteresowane osoby mogą pójść i posłuchać i przygotowywać się do tego. Przeczytam wypowiedź Pana Prezesa Bryła, Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Jarocinie: „czy jest nadzieja na poradnię? Mam nadzieję, że Starostwo łącznie z Radą Gminy dołoży wszelkich starań, żeby poradnia powstała, (raz był Pan Gruchalski i na ten temat mówił więcej). Do tego czasu mówiono, że nie ma pomieszczenia, potem było pomieszczenie, ale nie było diabetologa, był diabetolog przez poprzedniego prezesa, ale NFZ nie chciał podpisać kontraktu i wszystko się rozbiło. Myśmy dużo w tej sprawie zrobili, ciągle interweniowaliśmy, zbieraliśmy podpisy, bo prezesi szpitala się zmieniali, teraz jest kolejny. Zmieniali się Starostowie i Burmistrzowie i zawsze wszystko bokiem wychodziło. Mam wreszcie nadzieję, że teraz się to uda”. To są oczekiwania mieszkańców nie moje, jeżeli nam się to nie uda to nie będzie gratka Pani Włodarczyk, tylko będzie nasza gratka. Niestety, ale znowu czegoś nie dokonaliśmy, a oczekiwania tak jak o dobrą drogą tak w zakresie leczenia jest również punktem zainteresowania ludzi. Chciałam przypomnieć, że ten krytykowany nieraz przez naszych NFZ, jeśli chodzi o Krotoszyn ma Poradnię Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży, my mamy poradnię zdrowia psychicznego, o którą wnioskowała Pani Dyrektor Poradni dla dorosłych, nie mamy dla dzieci i młodzieży. Przypadki odchyłeń psychicznych jest coraz więcej, zauważa się to w szkołach podstawowych, gimnazjach, to dotyczy również młodzież licealną, kiedyś psycholog, pedagog w szkołach nawet nie istniał, ale jest w tej chwili osobnych rozmów pedagoga z młodzieżą, młodzież ma problemy. Znowu przypominam, bo kiedyś mi Pan Starosta obiecał, że może coś się zrobi, bo mamy dla dorosłych, ale myśmy także o tych najmniejszych, najmłodszych. Przychyłam się do tego, co na początku powiedział Pan Przewodniczący o paliatywie. Dla mnie było oburzające powiedzenie Pana dr Budzyńskiego, kiedy był na spotkaniu i powiedział, że jak są takie przypadki trudne i nie ma w Jarocinie łóżek to dzwoni na południe do Polski, to jest wstyd. Ten chory chce być pod opieką rodziny a ta rodzina na południe nie pojedzie. Jeżeli będę mogła prosić pana prezesa, myślcie, aby chociaż takie 4, 5 łóżek było.

Radny W. Kwaśniewski - Czy projektowana rozbudowa, czy ona rozwiąże problem oddziałów, które są niedostosowane?

P. L. Mazurek, Prezes Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie” - rozbudowa pozwoli zapewnić i dojść do tych wszystkich warunków i te warunki spełnimy. Są zaplanowane miejsca i znalazłoby się na paliatyw, znam rozwiązanie. Pan Minister nie dadzą przyzwolenia, który nie był przez dwa lata, ale znam obejście na to, jest taka możliwość. Jeśli chodzi o przychodnię diabetologiczną szukam miejsca, bo lekarka jest, zrobię wszystko, żeby ją uruchomić. Nie robili tego poprzednicy i to będzie skutkowało tym, że będę ją przez dwa lata finansował. Podejmę ta odważną decyzję, ale będzie skutkowałą następnymi kosztami.

P. K. Matuszak, Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych – a co z apteką?

P. L. Mazurek, Prezes Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie” - na dzień dzisiejszy przepisy nie pozwalają, nie może być w budynku, nie mogą być pracownicy z apteki prowadzić.

P. St. Martuzalski, Członek Zarządu Powiatu - odnośnie przychodni diabetologicznej. Przychodnia i paliatyw zostało zrobione, w strategii i w pismach, w korespondencji poprzedniego Starosty jest deklaracja, że do końca 2016 roku to wszystko będzie. Mówię to po to, że, zdaję sobie sprawę, że za chwilę będzie obarczanie odpowiedzialnością ten zarząd Powiatu i zarząd spółki. Macie to państwo w dokumentach, które Rada przyjęła, strategia na lata 2014 – 2016, że takie zadania zostały nakreślone i zostaną zrealizowane. Mało tego w korespondencji, która była w prezentacji i każdy może sobie zajrzeć, była jasna deklaracja, co do terminów i realizacji zobowiązań. Po to była prezentacja, po to jest audyt, żebyśmy odciepli, to, co było, nie moją rolą jest ocena tego, co było, ale ja nie pozwolę, żeby obarczać zarzutami za nieudolności i za marnowanie czasu ten zarząd powiatu i ten zarząd spółki. Gdyby to wszystko, co było w tej strategii było zrealizowane to dzisiaj nie byłoby problemu przynajmniej z dostosowaniem. Podejrzewam, że pojawiłyby się możliwości lokalowe, żeby poradnia mogła się znaleźć, łóżka paliatywne też by się znalazły. Na koniec chciałbym Państwa poinformować, że Rada Powiatu musi mieć wiadomości i wiedzę na temat tego, co przed nami stoi. Dostosowanie szpitala do wymogów Ministra Zdrowia to jest kwota 19 mln zł. Szpital posiada obligacje na poziomie 6 mln zł, jasny rachunek brak 13 mln zł. W tej kadencji nie jesteśmy w stanie tego zrealizować. pokazuje nam jakie wyzwanie przed samorządem i przed spółką. Muszę ustosunkować się do słów Pana radnego Mateusza, szanowny Panie, nie odważyłbym się śmiać z kogokolwiek, a z Pana tym bardziej, mój wybuch śmiechu był spowodowany tym, że wskazywałem na zaniedbania złą opinię prawników, która skutkuje, może skutkować dodatkowymi kosztami. Chciałem zwrócić uwagę, że ci dobrzy prawnicy, którzy byli zatrudniani w poprzedniej kadencji, przez poprzedni zarząd szpitala, skutkowało przegranymi procesami na kwotę 1, 8 mln zł.

P. K. Matuszak, Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych – co to jest 12 mln zł, jeśli obniżenie pensji o 5 zł skutkuje milionem złotych w roku. To jak zejdziemy ze 140 zł do 80 zł to mamy 12 mln zł, milion dołożymy z powiatu i jest 13 mln zł.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – rzeczywiście przy tym szpitalu dyskutowaliśmy bardzo długo. Mam podobne pytanie, jakie zadał Pan Radny Walenty Kwaśniewski. Do końca nie jestem przekonany czy powinniśmy rozbudowywać, a dlaczego mam te wątpliwości. Po pierwsze nie wiemy, jakie oddziały mają zostać. Mamy wypisane 10 oddziałów, jeśli ma zostać 4 to 6 nie będzie. Po drugie jak tą analizę weźmiemy to proszę ją przeanalizować z ręką na sercu, oddział ginekologiczno – położniczy obłożenie w 2016 niecałe 40%, oddział dziecięcy niecałe 30%, oddział ortopedii i traumatologii narządu 35%, oddział noworodkowy 31%. Moje pytanie skoro 1/3 łóżek jest wykorzystanych, mamy określoną powierzchnię to bym robił wszystko, żeby wykorzystać tą bazę, którą mamy, a nie budować i tworzyć nową bazę. Proszę przeanalizować w ten sposób. Z analizy powinno wynikać ile oddziałów ma być, po drugie jak można wykorzystać tą bazę, którą mamy. Po trzecie jaki jest koszt funkcjonowania tych oddziałów, po czwarte czy my rzeczywiście i w jakiej perspektywie doprowadzimy do zrównoważenia przychodów i wydatków? Czy on się kiedykolwiek zbilansuje? Teoretyczne zakładanie, że z rozporządzeń ministerialnych wynika, że do 2018 roku trzeba spełnić, za chwilę wyjdzie jeszcze ostrzejsze rozporządzenie i się okaże, że jeszcze coś będziemy robić. Nie jestem przeciwny czegokolwiek, bowiem też dużo zaangażowałem zdrowia, serca i energii w rozbudowę tego szpitala, ale muszą być graniczne, czasowe brzegi, cele, do których będziemy dążyć. Nie możemy powiedzieć tak jak Pan Stanisław słusznie powiedział, że trzeba dołożyć 12 mln zł, przy tym zadłużeniu powiatu nie jesteśmy w stanie ani w tej ani w następnej kadencji dołożyć. Mamy odpowiedź skoro mamy bazę, skoro będziemy wiedzieli, jakie oddziały mają

być to róbmy wszystko, żeby ją efektywnie wykorzystać. Cieszę się z tego, że Pan Prezes wspomina o racjonalizacji kosztów, to jest też analiza, z której będzie wynikało, że trzeba takie albo inne rozwiązania zastosować. Na tomografię komputerową czeka się 65 dni, ale proszę mi powiedzieć, w jakich godzinach? 24 h na dobę ile godzin jest wykorzystywany? Trudno bilansować szpital, jeśli przychody z kosztami działalności są minus złoty do tyłu. Do tej pory mieliśmy nadzieję, że za nadwykonania dostaniemy jakieś środki finansowe. Jeśli wejdzie nowa forma finansowania kontraktowanie to w tym się mieszczą nadwykonania. Dostajesz kwotę pieniędzy i w ramach tego ryczału musisz wszystkie usługi zrobić. Dopóki nie będziemy mieli miarodajnych analiz, koncepcji, to będziemy słownie się przepychać, że powinniśmy zrobić to czy tamto. Muszą być zdrowe wyliczenia, ale nader wszystko brać pod uwagę bazę, którą mamy do dyspozycji.

P. L. Mazurek, Prezes Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie” – kilkakrotnie prostuję to, decyzja jest nie o 4 oddziałach, będziemy mieli wszystkie oddziały, które mieliśmy w 2016 roku zakontraktowane. W 2017 mamy wszystkie 10. Jeśli chodzi o likwidację oddziału anestezjologii to jest zamknięty szpital jak tego nie mamy. Z takiego oddziału zrezygnować nie można. Rozumiem Pana Przewodniczącego jak mówi o precyzyjnych planach, ale ja tego nie mogę zrobić, bo nie znam kontraktu, wszystko to będzie wróżenie z fusów, ale proszę mi wierzyć, do tego sprawozdania przyłożyłem się bardzo precyzyjnie. Każda cyfra była przeze mnie wielogodzinnie analizowana, ale to nie są wyniki przeze mnie napisane, bo to jest coś, co było realizowane przez mojego poprzednika. Odniosłem się w 100% tak jak mój poprzednik realizował.

Radny P. Franczak – muszę dopytać, bo coraz bardziej gubię się w tym wszystkim. Chodzi mi o płace lekarzy. Pan Przewodniczący wylicza, że każdy lekarz zarabia 140 zł. To ilu lekarzy zarabia w szpitalu w Jarocinie 140 zł/h?

P. L. Mazurek, Prezes Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie” - jedna lekarka 140 zł /h, która już odchodzi i 2 lekarzy po 130 zł/h. Reszta lekarzy jest w przedziale 50-80 zł. To jest dużo.

P. K. Matuszak, Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych – temat bardzo ważny. Panie Prezesie dajemy Panu czas do końca maja, na początku czerwca robimy Komisje Zdrowia w sprawie strategii, planu rozwoju, który będzie bazą do dalszej dyskusji, dokąd zmierzamy.

Radna B. Włodarczyk – z tego, co widzieliśmy, co było prezentowane na poprzedniej sesji to wiele pomieszczeń w obecnym szpitalu jest niezagospodarowanych. W związku z powyższym w tych planach powinno być też, co tam będzie się odbywało, powietrze hulać nie powinno. Mówiliście, że 1, czy 2 piętro dobrze by było pójść i zobaczyć, żebyśmy wszyscy zobaczyli. Mój wniosek jest taki, żeby do nowości i z tym, co mamy do zagospodarowania, bo przez tyle lat hulało powietrze, nic więcej.

P. St. Martuzalski, Członek Zarządu Powiatu - mamy wszystko oprócz pieniędzy i czasu, czasu i pieniędzy. Chcę zwrócić uwagę, że szpital przy pomocy powiatu zrolował swoje zobowiązania. 6,1 mln zł obligacji do emitowania jest z przeznaczeniem na realizację inwestycji zgodnie z umową z bankiem musi być wyemitowane do końca roku. Dzisiaj powinniśmy podjąć decyzje o uruchomieniu przetargu na nadbudowę, bo to się wiąże z wejściem na plac budowy po rozstrzygnięciu przetargu z 3 miesięcznym okresem na dostosowanie tych oddziałów w starej części, do którego będą przeniesione oddziały

wewnętrzne. Zakładając, że mamy ogłoszony przetarg i rozstrzygnięty w połowie maja plus 3 miesiące jesteśmy w miesiącu wrześniu. Musimy jak najszybciej w najbliższych dniach podjąć decyzję, co dalej. To będzie tematem do dyskusji komisji, ale przede wszystkim Wysokiej Rady czy brakujące środki po rozstrzygnięciu przetargowym do poziomu około 3 mln zł, czy uruchamiamy taki przetarg? I czy powiat tą różnicę ureguje? Jeżeli będziemy przemagać w czasie do czerwca debatę to ja Wam powiem, że to, o czym mówiłem, że poprzedni Zarząd Szpitala i Powiatu zmarnował czas. My też zaczynamy marnować czas, którego nie mamy.

P. K. Matuszak, Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych – myślę tak, to, po co 2 godziny rozmawialiśmy. Po pierwsze nie radni będą decydować tylko jest powołany Zarząd Spółki i to on decyzje podejmuje i bierze za nią odpowiedzialność. Najpierw musimy wiedzieć, co chcemy, a później dopiero przejść do kroków. To, po co ta dyskusja 2 godzinna skoro mówicie, że trzeba budować.

P. J. Szczerbań, Przewodniczący Rady - decyzja ma paść jedna krótka do czerwca, w czerwcu ma już być gotowiec. 4 pewne płacone oddziały, nie chcę wszystkich, skoro płacimy lekarzom tyle i tyle. Skąd weźmiemy 13 mln zł?

P. L. Mazurek, Prezes Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie” - dlaczego w następnym roku mamy rezygnować z tego, co NFZ chce nam finansować?

P. J. Szczerbań, Przewodniczący Rady – bo 3 mln zł straty jest.

P. K. Matuszak, Przewodniczący Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych – chciałem powiedzieć Panie Prezesie, że jeżeli Pan będzie z tym swoim planem gotowy w maju, to zwołam Komisję wcześniej.

Ad. Pkt. 3. Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wąsiewski – odnośnie odpowiedzi na wniosek z Komisji. Z ostatnim zdaniem nie do końca się zgadzam, ponieważ wniosek brzmiał o ile pamiętam Pana radnego Walentego, żeby przygotować te drogi powiatowe, które są w miastach typu Jarocin, Żerków, Jaraczewo i usiąść z włodarzami, a nie na zasadzie, że przygotować, wysłać kartkę i otrzymamy odpowiedź, że nie jesteśmy zainteresowani. Nam zależy na tym, żeby rozwiązać ten problem. Jeżeli będziemy mieli zestawienie tych dróg to ja proponuję Panie Starosto, żeby Pan zaprosił Burmistrzów, Wójtów, osoby odpowiedzialne za drogownictwo, usiądźcie i powiecie tą drogę zamieścić na tą. Pan Stanisław jest świadkiem ile spotkań dyskusji było zanim cokolwiek wyszło. Natomiast jak wysłaliśmy pismo to wniosek był, pisma poszły i sprawy nie załatwimy. A chyba wszystkim nam zależy, żeby to, co można to możemy wymienić.

P. T. Grobelny, Starosta Jarociński – tą dziedziną wiedzy i tą działalnością zajmuje się nasz członek Zarządu Pan Kuzdzał. Rozmowy trwają, pisma są przygotowywane do poszczególnych Burmistrzów, dzwoniemy, które ulice, które drogi można by wymienić. Takie rozmowy przygotowane są na piątek. Po niedzieli z Jaraczewem mamy też rozmowę na ten temat. Tego się nie zrobi w ciągu miesiąca.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wąsiewski – może się okazać, że w tym roku nic nie załatwimy, ważne, że jest inicjatywa, że są rozmowy.

Trzeba to przeanalizować, przedyskutować i muszą być zgodne obydwie strony. Podkreślam, że forma ustna jest lepsza niż forma pisemna.

3b Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego zmieniającego uchwałę w sprawie ustalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Jarocińskiego na lata 2017-2030. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.*

P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu - omówił zmiany w WPF na lata 2017 – 2030.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – dziękuję. Poddaję projekt uchwały pod zaopiniowanie.

W głosowaniu wzięło udział 9 członków Komisji Budżetu i Rozwoju,
9 radnych głosowało „za”. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

3c Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Jarocińskiego w sprawie zmian budżetu powiatu na 2017 r. wraz z autopoprawką. *Projekt uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu.*

P. J. Jędrzejak, Skarbnik Powiatu – omówił zmiany w budżecie na 2017 rok.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – dziękuję. Poddaję projekt uchwały pod zaopiniowanie.

W głosowaniu wzięło udział 9 członków Komisji Budżetu i Rozwoju,
9 radnych głosowało „za”. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

W głosowaniu wzięło udział 7 członków Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych,
7 radnych głosowało „za”. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany.

P. St. Martuzalski, Członek Zarządu Powiatu - chciałem zwrócić uwagę Komisji Budżetu na zjawisko, z którym dzisiaj się zderzyliśmy o umniejszaniu środków w subwencji oświatowej, które były zagwarantowane do budżetu. to nie dotyczy tylko powiatu, gmina Jarocin ma o 1,8 mln zł ucięte. Jest to stan, którym musimy zastanowić się, co dalej. Tym bardziej, że on został potwierdzony przez Pana Prezesa odnośnie środków przekazywanych na lecznictwo zamknięte. Jak mówi się o szpitalach to średnio o 10% zmniejszonych środkach. Wpływu na decyzje centralne nie mamy żadnych, a one będą skutkowały już w tegorocznym budżecie zmianami. Plan oszczędnościowy będzie wprowadzony przez Zarząd, ale chciałem przypomnieć Państwu, że na poprzedniej sesji wiedząc o tej luce budżetowej, to nie była polityczna decyzja, ale, żeby zaoszczędzić na zadaniach, które nie są w moim przekonaniu do końca zadaniami powiatowymi. Przed takimi zadaniami i dyskusjami będziemy jestem przekonany stawali w najbliższych miesiącach.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wasiewski – to ostatnie stwierdzenie pana Stanisława jest zasadne i dotyczy nie tylko osób związanych z koalicją rządzącą, ale wszystkich radnych, ponieważ odpowiadamy za budżet powiatu.

Każdą złotówkę, którą możemy alternatywnie wydać, a nie musimy wydać to zawsze musimy trzy razy obejrzeć, czy faktycznie musimy ją wydać.

Radny P. Franczak – jutro jest sesja a nie mamy sprawozdania Zarządu. Ostatnio czytałem to na bieżąco. Czy ewentualnie można by to wrzucać szybciej, żeby ze spokojem przeanalizować. Niektóre pytania się nasuwają. Miałbym gorącą prośbę, żeby, chociaż 48 godzin wcześniej ze sprawozdaniem z Zarządu się zapoznać.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wąsiewski – podzielam to zdanie, że jeśli idziemy na sesję to dobrze by było z materiałami się zapoznać, żeby być przygotowanym do dyskusji. W związku z tym Panie Starosto proszę dopilnować, służby postawić na baczność, żeby zawiesiły przed sesją informację, żebyśmy jako radni mogli.

P. T. Grobelny, Starosta Jarociński – sprawozdanie jest gotowe. Dzisiaj będzie wstawione do e -sesji.

Z uwagi na wyczerpanie porządku posiedzenia **Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju p. Sławomir Wąsiewski** zamknął obrady.

Przewodniczący Komisji

Sławomir Wąsiewski

Protokołowała:
A. Przymusińska